

Teresa Kośmicka - AGROPRZEDSIĘBIORCA WSZECH CZASÓW RP



Spółdzielcza prymuska

Rozmowa z Teresą Kośmicką, prezes Zarządu Spółdzielni Produkcji Rolnej Agrofirma w Skórzewie, nominatką do tytułu Agropredsiębiorca Wszech Czasów

Pani prezes, mówi się o Pani: pasjonatka spółdzielczości, znakomity spółdzielczy menedżer z długoletnią praktyką, a do tego osoba energiczna, kontaktowa i – co ważne – życzliwa ludziom na wsi. - Miło słyszeć takie komplementy... Znam wieś, sama wywodzę się ze wsi. Pamiętam, jak tata mi powtarzał: idź do szkoły rolniczej, a ja w dzieciństwie chciałam być nauczycielką. Ostatecznie zostałam dyplomowaną ekonomistką. W życiu dorosłym najpierw przez 12 lat pracowałam w bankowości spółdzielczej, by w końcu wylądować na stałe w rolnictwie, a konkretnie w księgowości spółdzielni produkcyjnej w Skórzewie. Jak to było z wyborem mnie na prezesa? Zmarł mój poprzednik i trzeba było kogoś wybrać na szefa spółdzielni. No i padło na mnie. Nie ukrywam, miałam rozterki, no przecież dotąd w życiu praktykowałam wyłącznie w finansach. -To dobrze mieć szefową, która zna się na pieniądzech! – usłyszałam. I tak oto, chcąc nie chcąc, stanęłam przed 17 laty na czele skórzewskich spółdzielców.

Czy dziś z perspektywy czasu uważa Pani, że było to właściwe rozwiązanie?

- Z całą odpowiedzialnością potwierdzić, że był to dobry wybór, korzystny zarówno dla spółdzielni, jak i dla mnie. Za największe osiągnięcie uważam to, że udało mi się wskrzesić nowego ducha w spółdzielców, co skutkowało trafnymi wspólnymi decyzjami i dalszym rozwojem naszej spółdzielni. Ja z kolei stopniowo nabierałam pewności i doświadczenia w zarządzaniu spółdzielczym organizmem.

Czy zarządzanie taką spółdzielnią produkcyjną jak w Skórzewie jest łatwe?

- Na pewno nie jest takie proste, jakby mogło się wydawać. Mamy 16 członków. W myśl prawa spółdzielczego każdy z nich jest współwłaścicielem, i każdy, podobnie jak ja, podczas walnego zebrania ma jeden głos. Stąd też jako szefowa SPR Agrofirma muszę być zawsze porządnie przygotowana do postawienia każdej nowej sprawy. Muszę mieć w zanadrzu argumenty choćby po to, aby przedstawić członkom spółdzielni korzystne skutki w przypadku realizacji stosownego postanowienia. Raz się tylko zdarzyło, że dwukrotnie - rok po roku - musiałam stawiać „na spółdzielczej wokandzie” kwestię uchwalenia odprawy w wysokości 1,5 pensji miesięcznej, liczonej jako średnia krajowa, za każdy pełny rok przepracowany jako członek tej spółdzielni. z tytułu wykreślenia się z członkostwa po uzyskaniu emerytury lub renty. Za drugim razem dopiero udało się przekonać uczestników walnego zebrania, aby tę zasadę wprowadzić w życie. Ostatecznie przeważyła chęć pomocy jednemu ze starszych członków naszej spółdzielni, który popadł w ciężką chorobę, wymagającą długotrwałego i kosztownego leczenia.

Co poczytuje Pani za swój kluczowy sukces w kierowaniu SPR Agrofirma w Skórzewie?

- Niewątpliwie jest nim przeforsowanie uchwały o potrzebie corocznego tworzenia rezerw gospodarczych. Umożliwia to nam stabilizację dochodu spółdzielni, tym samym określa, na ile i na co nas w danym roku stać. To swoisty fundament wszelkich naszych ruchów finansowych, w tym planowania zakupów środków produkcji, wygospodarowywania funduszy na niezbędne inwestycje, a także wyznaczania na dany rok pułapów pensji. Żelazne przestrzeganie tej zasady powoduje to, że u nas nikt nie musi na koniec roku zwracać nadpłaconej pensji, jak to zdarza się w innych spółdzielniach. W tym przypadku przydały mi się moje doświadczenia z księgowości, w której jak na dłoni wszystko widać od strony finansowej.

SPR Agrofirma w Skórzewie przez znawców spółdzielczości przywoływana jest jako swoisty wzór rozwiązywania spraw socjalnych pracowników.

- W naszej spółdzielni rzeczywiście przywiązujemy dużą wagę do spraw socjalnych. Każdy nasz członek co roku ma możliwość darmowego wyjazdu zagranicę na tygodniowy wypoczynek wraz z rodziną - członkowie rodziny płacą za pobyt w 3 ratach. Każdemu członkowi spółdzielnia funduje też coroczny kilkudniowy pobyt w kraju - np. w renomowanym sanatorium czy znanym ośrodku wypoczynkowym ze SPA. To są dodatkowe korzyści z racji przynależności do swoistej rodziny spółdzielczej.

Kierowana przez Panią spółdzielnia, mimo trudnych wymagań rynkowych, wciąż dobrze sobie radzi.

- Na nasze prosperity składa się wiele czynników. Przede wszystkim - członkowie naszej spółdzielni i ich domownicy, jako udziałowcy spółdzielni, rzetelnie wywiązują się ze swych obowiązków. Ponadto spółdzielnia trzyma się sprawdzonych od dziesiątków lat kierunków produkcji, tj. specjalizuje się w towarowej produkcji zbóż, rzepaku i kukurydzy oraz w tuczu trzody chlewnej w cyklu zamkniętym, osiągając w każdym z tych działów wysokie rezultaty. Ważne jest także to, że spółdzielnia w Skórzewie miała, i ma, szczęście do stabilnej kadry zarządzającej, która potrafi podejmować na czas rozsądne decyzje w okresach zawirowań polityki rolnej w naszym kraju. Nasza spółdzielnia w 6-tysięcznym Skórzewie jest dobrze postrzegana. Pomagamy w budowie i modernizacji dróg lokalnych. Udostępniliśmy własny zabytkowy park do korzystania mieszkańcom Skórzewa. Organizujemy też konkursy dla dzieci, wspierając tym samym pracę oświatową w miejscowej szkole podstawowej i gimnazjum. Wspieramy także wszelkie lokalne przedsięwzięcia z obszaru kultury. Dodatkową satysfakcją mam z tego, że w skórzewskiej spółdzielni pracuje moja córka Maria, która jako weterynarz ma pieczę nad stadem naszej trzody chlewnej. Jestem szczęśliwa, że przed kilkudziesięciu laty dane mi był związać się - na dobre i na złe - ze spółdzielczością i rolnictwem. Ludzkość jak dotąd nie wymyśliła lepszej formy niż spółdzielczość, w której każdy członek ma możliwość współdecydowania o swoim - oraz innych - losie, i w której panuje dobrze rozumiana sprawiedliwość i solidarność.

Rozmawiał: Leon Wawreniuk

Teresa Kośmicka, od 2002 r. prezes Spółdzielni Produkcji Rolnej Agrofirma w Skórzewie. Z wykształcenia ekonomistka, absolwentka Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. W l. 1966 -1978 pracowała w bankowości spółdzielczej (Banku Spółdzielczy w Szamocinie, Bank Ludowy w Poznaniu, w którym została oddelegowana do utworzenia Oddziału w Rokietnicy). Z RSP w Skórzewie związała w 1978 r., najpierw będąc zastępcą głównej księgowej, później przez 20 lat - główną księgową. SPR Agrofirma zrzesza 15 członków, posiada 2 gospodarstwa rolne w Skórzewie i Golubiu o łącznej powierzchni 449 ha i zajmuje się głównie towarową produkcją roślinną (zboża, kukurydza, rzepak) i w mniejszym stopniu - produkcją zwierzęcą (tucz trzody chlewnej) oraz usługami rolniczymi. SPR Agrofirma w Skórzewie, która znana jest w Wielkopolsce z dużego zaangażowania w prace na rzecz własnego środowiska lokalnego (partycypacja w budowie dróg, wspomaganie pracy oświatowej w miejscowych szkołach oraz rozlicznych przedsięwzięć z obszaru kultury), legitymuje się posiadaniem Certyfikatu Europejskiego Rejestru Renomowanych Euro Renoma. Teresa Kośmicka pełniła, i pełni, wiele ważnych funkcji społecznych w spółdzielczości na szczeblu wojewódzkim i krajowym. Za zasługi dla ruchu spółdzielczego została nagrodzona przez Krajową Radę Spółdzielczą tytułem „Prymus 2014”, zaś za dokonania biznesowe i społeczne tytułami - Wzorowy Agropredsiębiorca RP 2014 oraz Wybitny Agropredsiębiorca 2017. Została także odznaczona: Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Honorową Odznaką „Zasłużony dla Rolnictwa”. Otrzymała także tytuł Lidera Pracy Organicznej i statuetkę Honorowego Hipolita za krzewienie idei pracy organicznej.

(za „AGRO” nr 2)